

UCHWAŁA
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Jacek Gudowski

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

SSN Mirosława Wysocka

SSN Kazimierz Zawada

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 czerwca 2013 r.,
przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jana Szewczyka,
po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Rzecznika Praw Obywatelskich
we wniosku z dnia 4 stycznia 2013 r., RPO-719159-IV/12/AGR,

„Czy jest dopuszczalne pominięcie skutków upływu terminu
zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 kodeksu cywilnego poprzez
odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5
kodeksu cywilnego)?”

podjął uchwałę:

Przepis art. 5 k.c. nie ma zastosowania do upływu terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c.

Uzasadnienie

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 499) w zw. z art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.) o podjęcie uchwały w celu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego sformułowanego we wniosku, który uzasadnił ujawnionymi w orzecznictwie rozbieżnościami w wykładni art. 5 i 568 § 1 k.c.

Wnioskodawca, przedstawiając wątpliwości co do dopuszczalności zastosowania art. 5 k.c. do oceny skutków upływu terminów zawitych, przywołał dwa przeciwstawne poglądy judykatury znajdujące odzwierciedlenie we wskazanych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Przytoczył również rozbieżne wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa, w których przeważa pogląd o braku podstaw do uchylecia skutków upływu takiego terminu poprzez zastosowanie klauzuli generalnej. W konkluzji stwierdził, że w obecnym stanie prawnym nie ma wystarczającego uzasadnienia normatywnego do stosowania art. 5 k.c. celem pominięcia skutków upływu terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. Dostrzegając racje wynikające z zasady sprawiedliwości i przemawiające za możliwością korygowania skutków upływu terminów zawitych, za przeważające uznał jednak argumenty związane z koniecznością wąskiej wykładni art. 5 k.c. w zakresie zawartych w nim pojęć, niedopuszczalnością prawotwórczej działalności sądu w zakresie modyfikacji praw i obowiązków obywateli za pomocą klauzul generalnych wobec konieczności zapewnienia bezpieczeństwa obrotu, charakterem terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. i skutkami ustawowymi jego upływu w kontekście zakazu nabycia prawa na podstawie art. 5 k.c. oraz ograniczeniem zastosowania tego przepisu ze względu na naturę poddawanej ocenie sytuacji prawnej.

Prokurator Generalny wniósł o podjęcie uchwały, że niedopuszczalne jest stosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) w celu uchylecia skutku upływu terminu zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie i w doktrynie nie budzi wątpliwości, że termin dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi przewidziany w art. 568 § 1 k.c. jest terminem prawa materialnego, zwanym terminem zawitym. W obecnym stanie prawnym brak regulacji posługującej się pojęciem terminu zawitego oraz określającej jego cechy, lecz tylko niektóre przepisy wskazują poszczególne terminy uznawane za zawite i określają początek ich biegu. Przyjmuje się, że o kwalifikacji terminu jako zawitego przesądza zawarty w przepisie zwrot, że ograniczone nim uprawnienie wygasa. Celem terminu zawitego jest czasowe ograniczenie przysługującego danemu podmiotowi uprawnienia. Taki cel - w odniesieniu do roszczeń majątkowych - mają także terminy przedawnienia. Poza podobieństwami w postaci wspólności celu, skutku w postaci zwolnienia od spełnienia świadczenia oraz zakazu modyfikacji przez strony, terminy przedawnienia i terminy zawite (prekluzyjne) dzielą istotne różnice. Termin przedawnienia dotyczy wyłącznie roszczeń majątkowych; skutkiem jego upływu jest uprawnienie zobowiązanego do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia, przy czym upływ terminu uwzględniany jest wyłącznie na zarzut zobowiązanego, który ponadto może się zrzec korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 1 i 2 k.c.), jak również uznać przedawniony dług. Zakres zastosowania terminów zawitych jest szerszy, obejmują one bowiem zarówno roszczenia majątkowe, jak i inne uprawnienia. Konsekwencją ich upływu jest wygaśnięcie prawa, co sąd uwzględnia z urzędu. Zobowiązany nie może uznać sprekludowanego długu, ani zrzec się korzystania ze skutków upływu terminu. Uprawnienia sprekludowane nie mogą być podnoszone w formie zarzutu, chyba że przepis ustawy stanowi inaczej. W doktrynie jako cechę wyróżniającą podkreśla się znaczny rygoryzm terminów zawitych wynikający z wymienionych skutków ich upływu. Terminy te wykazują daleko idącą różnorodność w zakresie konstrukcji i zastosowania. Podstawowym podziałem jest podział na prekluzę sądową i pozasądową, chociaż wyróżniane są też grupy terminów zawitych dotyczących uprawnień dochodzonych przed organem państwowym (terminy dochodzenia roszczeń, praw stanu cywilnego, wytaczania powództw), terminów zawitych do dokonywania czynności pozasądowych (do wykonania praw kształtujących, dokonania zawiadomień, dochodzenia praw korporacyjnych) oraz terminów

zawitych przewidujących wygaśnięcie praw podmiotowych. Przykładem terminów zawitych są terminy określone w art. 88 § 2, art. 677, 719, 848, 563 § 1, art. 568 § 1, art. 571, 576, 344 § 2, art. 347 § 2 k.c., art. 32 § 1a – 3 i 42 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2003 r., Nr 188, poz. 1848 ze zm.), art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz. U. z 2005 r., Nr. 175, poz. 1462 ze zm.), art. 251, 252 § 3, art. 424, 425 § 3 i art. 574 k.s.h., oraz art. 63 – 65, 69, 70, 80 i 81 k.r.o. Należy ponadto stwierdzić, że o ile art. 119 k.c. zakazuje bezwzględnie modyfikowania przez strony terminów przedawnienia, o tyle przepisy kodeksu cywilnego dopuszczają wyjątki od reguły niedopuszczalności umownego wpływu na długość i bieg terminów zawitych, przewidując w poszczególnych wypadkach ich kształtowanie przez strony (art. 395 § 1, art. 558 i 598 § 2 k.c.). Omawiane różnice przejawiają się także w tym, że roszczenia majątkowe podlegają przedawnieniu, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej, natomiast inne uprawnienia nie podlegają żadnym ograniczeniom czasowym, chyba że co innego wynika z przepisu szczególnego. W konsekwencji termin zawity dotyczący roszczenia majątkowego jest wyjątkiem od reguły, że roszczenia te podlegają przedawnieniu. Wskazuje się także na inne przyczyny wprowadzenia obu rodzajów terminów; termin przedawnienia ma służyć ochronie interesu jednostki, natomiast termin zawity ochronie interesu ogólnego, a zatem takich wartości jak porządek prawny, prawidłowość funkcjonowania gospodarki narodowej, lub stabilizacja rodziny.

Artykuł 5 k.c. reguluje instytucję nadużycia prawa podmiotowego, stanowiąc że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Działanie lub zaniechanie uprawnionego wbrew tej regule nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W doktrynie prezentowane są dwie odmienne koncepcje instytucji nadużycia prawa podmiotowego. Zwolennicy jednej przyjmują, że zawarty w art. 5 k.c. zakaz nadużycia prawa pozwala na realizację w każdym przypadku *ius aequum* kosztem *iuris stricti*, jeżeli stosowanie określonego przepisu prowadziłoby do rezultatu sprzecznego z zasadami słuszności lub sprawiedliwości, a zatem nadają art. 5 k.c. charakter klauzuli generalnej, nadrzędnej w stosunku do innych przepisów prawa prywatnego. Zwolennicy

koncepcji przeciwnej, dominującej, dopuszczają natomiast stosowanie art. 5 k.c. jedynie w razie „czynienia ze swego prawa użytku”, czego konsekwencją jest konieczność ustalenia istnienia uprawnienia po stronie osoby ocenianej oraz wykonywania przez nią tego uprawnienia. W tym ujęciu art. 5 k.c. nie jest normą nadrzędną w stosunku do innych norm obowiązującego prawa, a ponadto wykluczone jest jego stosowanie, gdy skutki prawne określonych zdarzeń prawnych powstają *ex lege*.

W świetle art. 5 k.c. określenie „prawo” oznacza prawo podmiotowe. Zgodnie z powszechnym poglądem doktryny, na prawa podmiotowe składają się wiązki uprawnień przyznane przez normę prawną i przez nią zagwarantowane w celu realizacji lub ochrony interesów podmiotu. Wśród uprawnień wyróżniane są uprawnienia bezpośrednie, roszczenia oraz uprawnienia kształtujące i zarzuty. Istotą uprawnienia w postaci zarzutu w znaczeniu materialnoprawnym jest możliwość odmowy spełnienia świadczenia; uprawniony przeciwstawia swoje uprawnienie uprawnieniu innego podmiotu. Zarzuty zalicza się do grupy uprawnień kształtujących, w wyniku bowiem jednostronnego działania zostaje ukształtowana sytuacja prawna przeciwnika procesowego. O ile nie ulega wątpliwości, że uprawnionemu z tytułu rękojmi przysługuje roszczenie lub uprawnienie kształtujące (art. 560 § 1 i art. 561 § 1 i 2 k.c.), o tyle jest sporne, czy zobowiązanemu przysługuje uprawnienie w postaci zarzutu upływu terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. Zwolennicy pierwszego stanowiska podkreślają, że skoro nadużycie prawa może dotyczyć wyłącznie istniejącego prawa podmiotowego, a z upływem terminu zawitego oznaczone prawo podmiotowe uprawnionego wygasa *ex lege*, to po stronie zobowiązanego nie powstaje żadne uprawnienie do uchylenia się od spełnienia jego żądania. Prekluzję sąd stwierdza nadto z urzędu bez względu na wolę i aktywność pozwanego, a więc nie ma jego działania i w konsekwencji nie może dojść do czynienia użytku z prawa. Przedstawiciele poglądu przeciwnego, wskazując na podobieństwa terminów przedawnienia i terminów zawitych dotyczących roszczeń, twierdzą, że zobowiązanemu przysługuje prawo uchylenia się od zadośćuczynienia roszczeniu, a zatem powstaje sytuacja prawna przynosząca mu korzyść, którą nabywa bądź automatycznie bądź przez działanie uzupełniające. W konsekwencji zrównują oni osiągnięcie korzyści oraz samą

możność odmówienia spełnienia świadczenia z czynieniem ze swego prawa użytku.

Utrwalony jest pogląd, że ze względu na obronny charakter zarzutu zastosowanie art. 5 k.c. nie może prowadzić ani do zmiany treści normy prawnej, ani do nabycia, zniweczenia bądź modyfikacji prawa podmiotowego. Uwzględnienie zarzutu nadużycia tego prawa oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych przyznane normą prawo podmiotowe zostaje uznane za wykonywane bezprawnie, wskutek czego nie podlega ochronie. Jednolite także jest stanowisko, że nie można stosować tej konstrukcji wówczas, gdy ustawodawca przez przepisy szczególne wystarczająco chroni sytuację prawną podmiotu powołującego się na nadużycie prawa. Ponadto utrwalony jest pogląd, że art. 5 k.c. musi być stosowany ostrożnie i tylko w wyjątkowych wypadkach, po wnikliwym rozważeniu wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2002 r., I CKN 249/00, „Izba Cywilna” 2003, nr 3 s. 51, wyrok z dnia 9 grudnia 2010 r., IV CSK 248/10, OSP 2003, nr 12, poz. 157, wyroki z dnia 15 maja 2002 r., I CKN 827/00 i z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 16/11, nie publ.).

Dopuszczalność oceny zarzutu upływu terminów zawitych w aspekcie stosowania klauzul generalnych była przedmiotem rozważań orzecznictwa i doktryny już na gruncie unormowań obowiązujących przed wejściem w życie kodeksu cywilnego. Skutki czasowego ograniczenia dochodzenia roszczeń określały przepisy ustawy z dnia 18 czerwca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311, - dalej „p.o.p.c.”). Ustawodawca, mimo że nakazywał odpowiednie stosowanie przepisów o przedawnieniu roszczeń majątkowych do terminów zawitych do dochodzenia roszczeń, to jednak zachował odrębność obu rodzajów terminów, a ponadto pozostawił poza tą regulacją inne terminy zawite, których przedmiotem nie było dochodzenie roszczeń majątkowych. Podobnie jak terminy przedawnienia, terminy zawite odnoszące się wyłącznie do roszczeń majątkowych nie wygasały, a przekształcały się w zobowiązanie naturalne (art. 114 p.o.p.c.). Zasadniczą różnicą pomiędzy tymi terminami było to, że upływ terminów przedawnienia sąd był obowiązany uwzględnić tylko na zarzut strony, natomiast upływ terminów zawitych brał pod uwagę z urzędu (art. 106 i 115 p.o.p.c.). O ile nie było w tym okresie w orzecznictwie sporu co do możliwości

zastosowania art. 3 p.o.p.c. do upływu terminu przedawnienia, o tyle pogląd ten w odniesieniu do terminów zawitych był powszechnie krytykowany przez doktrynę i kwestionowany w orzecznictwie (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1955 r., IV CR 268/55, OSN 1956, nr 2, poz. 41, z dnia 22 listopada 1958 r., 2 CR 931/57, OSN 1960, nr 1 poz. 23, z dnia 6 maja 1963 r., 4 CR 901/61, OSNPG 1964, nr 2, poz. 8, oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1964 r. – zasada prawna, III PO 37/63, OSNCP 1965, nr 5, poz. 71), jakkolwiek wyrażano także poglądy usprawiedliwiające uwzględnienie roszczenia zgłoszonego po upływie terminu prekluzyjnego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1959 r. 3 CR 678/58, OSPiKA 1961, nr 1, poz. 3, z dnia 3 czerwca 1958 r., 1 CR 247/58, OSPiKA 1959, nr 9, poz. 249, z dnia 5 czerwca 1962 r., 1 CR 215/62, OSPiKA 1963, nr 6, poz. 143).

Po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. Kodeksu cywilnego, wątpliwości dotyczące możliwości nieuwzględnienia upływu terminu zawitego wiązały się z zagadnieniem dopuszczalności stosowania *per analogiam* art. 117 § 3 k.c. Artykuł XIII ustawy z dnia 13 kwietnia 1964 r. - przepisy wprowadzające kodeks cywilny) Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.- dalej: p.w.k.c.” (stanowił, że ilekroć w nieuchylonych przepisach prawa cywilnego przewidziane są terminy, z których upływem ustawa wyłącza dochodzenie roszczeń, uważa się je od dnia wejścia w życie kodeksu za terminy przedawnienia. Poza tym unormowaniem pozostały terminy zawite inne, niż służące do dochodzenia roszczeń majątkowych, znajdujące się w nieuchylonych przepisach prawa cywilnego oraz wszystkie terminy zawite, w tym także do dochodzenia roszczeń majątkowych, wprowadzone przepisami kodeksu cywilnego. Intencją ustawodawcy nie było zatem całkowite zrównanie terminów zawitych z terminami przedawnienia, a jedynie stopienie w jedną instytucję ich określonej kategorii. Artykuł 117 § 3 k.c. mógł być więc stosowany wprost do terminów przedawnienia oraz zrównanych z nimi terminów zawitych do dochodzenia roszczeń zawartych w nieuchylonych przepisach prawa cywilnego i w tym zakresie wyłączone było stosowanie klauzuli generalnej określonej w art. 5 k.c. Rozważano natomiast dopuszczalność stosowania w drodze analogii art. 117 § 3 k.c. do innych terminów zawitych, co zaowocowało dyskusją na temat, które z nich służą do dochodzenia roszczeń majątkowych. W uchwale składu siedmiu

sędziów z dnia 19 maja 1969 r. – zasada prawna, III CZP 5/68, (OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 117) Sąd Najwyższy, uznając że zakresem art. 568 § 1 k.c. są objęte uprawnienia służące do wykonywania praw kształtujących, opowiedział się za niedopuszczalnością nieuwzględnienia terminu przewidzianego w tym przepisie. Później stanowisko to uległo zmianie, Sąd Najwyższy bowiem przyjął, że termin określony w art. 568 § 1 k.c. należy do grupy terminów prekluzyjnych najbardziej zbliżonych do terminów przedawnienia i dopuścił stosowanie w drodze analogii art. 117 § 3 k.c. (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1978 r., III CZP 39/77, OSNCP 1979, nr 3, poz. 40, oraz uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988, III CZP 48/88, OSNCP 1989, nr 3, poz. 36). Trzeba podkreślić, że w okresie 1965 – 1990 terminy przedawnienia różniły się od terminów zawitych dotyczących roszczeń przede wszystkim tym, że roszczeń ograniczonych terminami przedawnienia nie można było dochodzić, podczas gdy roszczenia ograniczone terminami zawitymi po ich upływie wygasały, a upodobniły się do nich tym, że ich upływ, tak samo jak terminów zawitych, stwierdzany był *ex officio*.

Na skutek uchylenia art. 117 § 3 k.c. ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) powrócił problem dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. do upływu terminów zawitych. W odniesieniu do terminu dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi problem rozstrzygnęła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93 (OSNCP 1993, nr 9, poz. 153), stwierdzająca, że skorzystanie z zarzutu upływu terminu zawitego ograniczającego uprawnienia dochodzone z tytułu rękojmi, może być w wyjątkowych okolicznościach uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że termin określony w art. 568 § 1 k.c. jest z natury swej terminem przewidzianym do dochodzenia roszczeń majątkowych, a skoro art. 5 k.c. nie wskazuje bliżej prawa, z którego nie wolno czynić użytku sprzecznego z zasadami przez ten przepis określonymi, zatem może być on stosowany również w odniesieniu do prawa uchylenia się od zaspokojenia roszczenia majątkowego po upływie terminu zawitego. Tę linię orzecznictwa potwierdziły wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 115/98 (nie publ.) i z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 („Izba Cywilna” 2002, nr 3,

s. 47) oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 39/02, (OSNC 2003, nr 6, poz.78). Stosowanie art. 5 k.c. zaaprobowano także przy ocenie upływu terminu określonego w art. 534 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08, nie publ.), przy ocenie upływu terminu realizacji roszczeń przewidzianych w art. 221 Prawa spółdzielczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1997 r., I CKN 165/97, nie publ.) i przy ocenie upływu terminu zawitego określonego w art. 574 k.s.h. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 15/10, „Izba Cywilna” 2011, nr 5, s. 24).

Odmienny pogląd odnośnie do możliwości nie uwzględnienia upływu terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. został wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2004 r., II CK 270/03 r., „Izba Cywilna” 2004, nr 12, s. 46, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2006 r., I ACa 1947/05 oraz Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 marca 2012 r., I ACa 230/12, nie publ. W wymienionych orzeczeniach wskazano, że przepis ten nie konstruuje prawa podmiotowego, którego wykonanie sąd mógłby ocenić w świetle art. 5 k.c., a nadto, iż wobec wygaśnięcia uprawnienia z tytułu rękojmi zastosowanie klauzuli generalnej prowadziłoby z jednej strony do nabycia prawa, a z drugiej strony – w niektórych wypadkach - powodowałoby utratę prawa podmiotowego, które może być wykonywane ze względu na upływ terminu zawitego.

Odpowiedź na pytanie Rzecznika Praw Obywatelskich poprzedzona musi być zastrzeżeniem, że ze względu na różnorodność terminów zawitych, zagadnienie pominięcia skutków upływu konkretnego terminu zawitego na podstawie art. 5 k.c. wymaga uwzględnienia zarówno specyfiki tego terminu, jak cech wspólnych wszystkim terminom prekluzyjnym.

Za niedopuszczalnością zastosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego do upływu terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. przemawiają argumenty odwołujące się do charakteru terminu do realizacji uprawnień z tytułu rękojmi oraz przesłanek zastosowania klauzul generalnych zasad współżycia społecznego i społeczno – gospodarczego przeznaczenia prawa.

Ustawodawca wprowadzając w kodeksie cywilnym terminy zawite, mimo scalenia w jedną instytucję z terminami przedawnienia terminów zawitych służących do dochodzenia roszczeń, znajdujących się w nieuchylonych przepisach

prawa cywilnego, uznał za konieczne zaostrożenie zasad ograniczenia czasowego dochodzenia uprawnień w konkretnych stosunkach cywilnoprawnych przez zastrzeżenie wygaśnięcia roszczenia lub uprawnienia, jako skutku ich upływu. Istotne znaczenie ma to, że terminy zawite zostały wprowadzone w interesie ogólnym, a więc w celu ochrony takich wartości, jak porządek prawny, prawidłowość funkcjonowania gospodarki, stabilizacja rodziny, a korzyść jaką osiągają poszczególne podmioty jest wtórna, w przeciwieństwie do terminów przedawnienia, których celem jest ochrona interesów jednostki. W razie wygaśnięcia uprawnień z tytułu rękojmi zobowiązany zawsze osiąga korzyść majątkową, ale istotnym celem takiego rozwiązania ustawowego jest zapewnienie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego poprzez bardzo wyraźne określenie sytuacji prawnej obu stron umowy sprzedaży i wykluczenie ich czynności dyspozytywnych po upływie terminu. Przepisy o terminach zawitych mają charakter *iuris stricti*, muszą być stosowane ściśle i co do zasady nie podlegają dyspozycji stron. Dyspozytywność art. 568 § 1 k.c. ogranicza się tylko do dopuszczenia modyfikacji długości terminu przez strony, natomiast nie dotyczy skutków jego upływu. Zasadnicze znaczenie należy przypisać temu, że upływ terminu zawitego nie uprawnia dłużnika do uchylenia się od spełnienia świadczenia, lecz pozbawia wierzyciela przysługującego mu prawa, a zatem jest to sytuacja krańcowo różna od powstającej w razie upływu terminu przedawnienia. W wypadku upływu terminów zawitych sytuację prawną stron należy zatem ocenić z punktu widzenia nieistnienia prawa wierzyciela, natomiast zachowanie dłużnika jest prawnie obojętne. Nie budzi także wątpliwości teza, że niewykonanie zobowiązania wygasłego nie może być uznane za nadużycie prawa, a w razie spełnienia świadczenia wynikającego z takiego zobowiązania, dłużnikowi przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego nienależnie.

Przeciwko stosowaniu konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego do upływu terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. przemawia także niejednorodność objętych nim uprawnień. Prawo odstąpienia od umowy jest uprawnieniem prawokształtującym, a pozostałe uprawnienia są kwalifikowane jako roszczenia (art. 560 § 1 i art. 561 § 1 k.c.). Konstrukcja uprawnienia prawokształtującego różni się zasadniczo od konstrukcji roszczenia. O ile roszczenia majątkowe podlegają co

do zasady przedawnienia i w razie upływu terminu przedawnienia dopuszcza się wyjątkowo przeciwstawienie dłużnikowi, który powołuje się na przedawnienie, zarzutu nadużycia prawa – co mogłoby sugerować dopuszczenie takiego zarzutu w drodze analogii również w razie upływu terminu zawitego dotyczącego roszczeń – o tyle analogiczne rozwiązanie nie wchodzi z istoty swej w grę w odniesieniu do uprawnień prawokształtujących, z chwilą upływu terminu zawitego ograniczającego ich wykonanie. Nie ma podstaw do różnicowania dopuszczalności stosowania konstrukcji nadużycia prawa w zależności od rodzaju uprawnienia z rękojmi, skoro termin do ich wykonania został jednolicie unormowany w art. 568 § 1 k.c.

Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi została ukształtowana surowo, niezależna jest bowiem od winy, co uzasadnia konieczność precyzyjnego określenia uprawnień i terminu ich dochodzenia przez zastosowanie konstrukcji wywierającej ostrzejszy skutek. Termin do wykonania uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne jest długi; - wynosi rok, a w wypadku wad budynku trzy lata od chwili wydania rzeczy, sprzedawca musi zatem znać własną sytuację prawną, oraz ewentualne roszczenia przeciw osobom trzecim (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1978 r., III CZP 39/77, OSNCP 1979, nr 3, poz. 40 i z dnia 16 września 1993 r., III CZP 125/93, OSNC 1994, nr 4, poz. 75). Rygorystyczne skutki upływu terminu zawitego określonego w art. 568 § 1 k.c. zostały złagodzone przez zezwolenie kupującemu na podniesienie zarzutu opartego na rękojmi także po upływie tego terminu. Konsekwencją takiego rozwiązania jest to, że wprawdzie uprawnienia kupującego wygasają i nie może on z nich skorzystać, ale i roszczenie sprzedawcy może nie zostać uwzględnione w razie podniesienia zarzutu. W doktrynie podkreśla się niekiedy, że skoro zgłoszenie zarzutu może dotyczyć tylko praw podmiotowych istniejących, to uprawnienia z tytułu rękojmi nie wygasają całkowicie. Omawiana regulacja nie upoważnia do takiego wniosku. Przede wszystkim jednoznaczna treść art. 568 § 1 k.c. przesądza o wygaśnięciu wszystkich uprawnień z upływem terminu, a nie w innym czasie. Ustawodawca, chroniąc interesy kupującego w sytuacji, gdy żądanie sprzedawcy byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości wskutek niewłaściwego wykonania przez niego zobowiązania, przyznał mu prawo powołania się na wadliwość rzeczy w granicach uprawnień z tytułu rękojmi, które przysługiwały mu przed wygaśnięciem. Oznacza

to, że przedmiotem zarzutu nie są uprawnienia z rękojmi określone w art. 560 § 1 k.c. i 561 § 1 k.c., które wygasły, lecz nowe prawo przyznane kupującemu; skorzystanie z niego uwarunkowane zostało powiadomieniem sprzedawcy o wadzie przed upływem terminu. Innym środkiem ochrony kupującego jest rozszerzenie odpowiedzialności sprzedawcy przez przyznanie kupującemu możliwości wykonania uprawnień z tytułu rękojmi także po upływie terminu w razie podstępnego działania sprzedawcy. Możliwość tę należy traktować jako wyjątek od zasady określonej w art. 568 § 1, a zatem jako wyjątek ograniczony do konkretnej sytuacji określonej przesłankami ustawowymi. Istnienie tego wyjątku nie stanowi argumentu przemawiającego za tym, że co do zasady prawa z rękojmi nie wygasają albo nie do końca wygasają. Istotne znaczenie należy przypisać także możliwości modyfikowania przez strony umowy długości terminu wykonania uprawnień z tytułu rękojmi.

Ochrona praw kupującego realizowana jest także przez możliwość żądania odszkodowania oraz przez mające charakter prokonsumencki art. 384 - 385⁴ k.c. i art. 449¹ - 449¹⁰ k.c., także przepisy ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271) i ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141 poz. 1176 ze zm.). Na tle art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Sąd Najwyższy wyłączył zastosowanie art. 5 k.c. do terminu prekluzyjnego dotyczącego zawiadomienia sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jako terminu służącego zachowaniu uprawnień (wyrok z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 75/10, nie publ.).

Niewątpliwie istnieje konieczność wyważenia interesów stron umowy sprzedaży. Z jednej strony ciągły rozwój techniczny powoduje dostarczanie na rynek coraz bardziej skomplikowanych produktów, co realnie ogranicza możliwość kontroli ich jakości przez nabywcę, ale z drugiej strony, ze względu na ich liczbę i różnorodność, dominuje rynek konsumenta i to w przeważającej większości konsumenta świadomego swych praw. Zagrożenia wywołane czasami skomplikowanymi stosunkami handlowymi są chronione wskazanymi rozwiązaniami.

Przeciwko możliwości zastosowania w omawianym przypadku konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego przemawiają również ustawowe przesłanki określone w art. 5 k.c. Przepis ten ma zastosowanie wówczas, gdy dany stosunek prawny istnieje i istnieje uprawnienie wchodzące w skład jego treści, czyli gdy konkretnej osobie przysługuje prawo podmiotowe, jednak korzysta ona z tego prawa pozostając w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa. Konieczne jest zatem spełnienie dwóch podstawowych przesłanek – przysługiwania prawa podmiotowego i działania polegającego na korzystaniu z tego prawa, czynienia z niego użytku. Wygaśnięcie *ex lege* uprawnienia wskutek upływu terminu określonego w art. 568 § 1 k.c., brane pod uwagę przez sąd z urzędu, nie stwarza dla sprzedawcy prawa do powołania się na zarzut jego wygaśnięcia. Jak się trafnie podkreśla w doktrynie, wskazanie na ten fakt w toku procesu przez pozwanego sprzedawcę stanowi jedynie zwrócenie uwagi sądowi na konieczność uwzględnienia upływu terminu, natomiast nie stanowi realizacji prawa. Sprzedawca nie uzyskuje prawa podmiotowego także w wyniku korzystnego oddziaływania upływu terminu wykonania uprawnień z tytułu rękojmi na jego sferę prawną; obojętne są również dla powstania tego prawa względy ekonomiczne. Gdyby ustawodawca chciał jako przesłankę zastosowania art. 5 k.c. wskazać samo uzyskanie korzyści majątkowej, to przepis ten musiałby mieć zupełnie inną treść. Podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego wiąże się z oceną działania korzystającego z prawa i chociaż utrwalony jest pogląd wyrażany na tle zarzutu przedawnienia, że nie zawsze musi się ona wiązać z negatywną oceną jego zachowania, a nawet może być niezależna od oceny zachowania obu stron, to brak wątpliwości, że do oceny okoliczności faktycznych w świetle klauzul generalnych dochodzi dopiero wówczas, gdy uprawniony używa prawa podmiotowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2000 r., II CKN 749/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 135, z dnia 16 stycznia 2001 r., II CKN 349/00, nie publ., z dnia 23 października 2002 r., II CKN 873/00, nie publ.). Artykuł 5 k.c., jako przepis wyjątkowy, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia prawa, musi być wykładany ściśle, nie jest zatem dopuszczalna jego rozszerzająca wykładnia. Umieszczenie go w księdze pierwszej, tytule I „Przepisy wstępne” świadczy o nadaniu tej normie prawnej szczególnego znaczenia. Przepis

ten należy zatem, co do zasady, rozważać przy rozstrzygnięciu wszystkich spraw, lecz nie jest on normą nadrzędną w stosunku do innych norm, a w konsekwencji nie może zastępować innych norm zabezpieczających interes zagrożony wykonywaniem prawa podmiotowego, jak również nie może kształtować praw podmiotowych. Nie można pomijać, że zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do upływu terminu zawitego określonego w art. 568 § 1 k.c. prowadziłoby z jednej strony do nabycia prawa podmiotowego przez kupującego (ponownie nabyłby uprawnienia z rękojmi, które wygasły), a z drugiej strony do utraty praw podmiotowych sprzedawcy, który spełnił świadczenie oraz kupującego co do praw powstałych wskutek wygaśnięcia roszczeń (np. roszczenie odszkodowawcze - art. 566 § 1 k.c.).

W konsekwencji należy uznać, że ustawa nie konstruuje dla sprzedawcy prawa podmiotowego, z którego mógłby czynić użytek, a jednocześnie nie można przypisać artykułowi 5 k.c. funkcji samodzielnego źródła prawa. Tak więc, mimo że mogą zaistnieć sytuacje, w których wskutek upływu terminu wygaśnięcie uprawnień z tytułu rękojmi będzie mogło budzić wątpliwości z punktu widzenia klauzul generalnych, to nie jest dopuszczalna ocena skutku upływu terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. w świetle art. 5 k.c. Nie można przyznać ochrony w zakresie szerszym, niż to przewiduje ustawodawca, a w tym wypadku skonstruował on inne środki ochrony dla kupującego. Klauzule generalne mogą natomiast znaleźć zastosowanie dla odmowy udzielenia ochrony prawu sprzedawcy wykonywanemu ze względu na upływ terminu zawitego.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.